GAZETA KRAKOWSKA

N^ro. 24.

W e Srodę Dnia 23. Marca 1803.

Z Wiednia d. 16. Marca.

J. C. K. M. zwrociwszy Nayłaskawszy wzgląd tak na osobiste zasługi taynego konsyliarza i guwernera następcy tronu Arcy Xcia Ferdynanda, Franciszka Mariana S. państwa rzymskiego barona Carnea - Stefaneo, w czasie powierzonego mu pełnomocnictwa do urządzenia bywszych weneckich prowincyy na lewym brzegu adryatyckiego morza, iako też na iego przodkow w czasie woien z Wenetami i Szwedami pod Maxymilianem I. i Ferdynandem II. raczył mu indygenat węgierski udzielic, na który d. 12 t. m. wykonał zwykłą przysięgę w kancelaryi węgierskiey.

Magistrat tuteyszy zawdzięczaiąc ludzkośc wice dyrektora C. K. nadwornych teatrow Piotra barona Braun, którey dał dowod w pozwoleniu i oświeceniu swoim kosztem C. K. redutowey sali na odbywane kantaty na rzecz ubogich mieszczan oboiey płci i dzieci w roku 1801 i 1802, z których zebrało się 11,338 ryn. 45 kr. i te zaraz pomiędzy ubostwo rozdano, iako też wielorakie wsparcia, które ubastwu tuteyszey stolicy nie przestaie dawac, posłało mu d. 6. t. m. przez deputacyą złona swego wyznaczoną, dyploma na prawo mieyskie, które on z uczuciem przyiął i podziękowanie swoie oświadczył.

D. 21. m. umarł tu pensyonowany C. K. konsyliarz tayny referent w C. K. nadworney kancelaryi do interessow publiko - politycznych, dyrektor prawa nauk w tuteyszey szkole głowney i kawaler orderu S. Szczepana Franciszek Jozef baron Heinke, w 78 roku życia swego. Rodem był z Maltosz w niższym Szląsku. Nauki swoie odbywał w Pradze i tam doktorat prawa otrzymał. W roku 1751 mianowany został konsyliarzem, i tak przez swoie zasługi aż do godności dzisieyszych postępował. Nauki utraciły w nim podporę, a współziomcy dobrego obywatela, którego zawsze słodko będą wspominać.

Z komitatu Arwer donoszą pod d. 20 Lutego, że zimno tak tam wielkie było, iż na d. 3 tegoż miesiąca doszedł mroz aż do przed ostatniego stopnia na termometrze Reaumura. Furmani iadący w tymże czasie z solą z Wieliczki i ze zbożem z Krakowa po zamarżali z brykami na drodze, i wielu z nich po odmrażało członki. Wilcy przycisnieni głodem, rzucali się na podrożnych i wiele padło ofiarą ich żarłoczności. Tak naprzykład dway

żołnierze od Weczaia huzarow, iadący z listami z Bochni do Krakowa byli od stada wilkow na drodze napadnieni, z których potem tylko mundury i kości znich i koni, oraz 6 wilkow zabitych znaleziono. Przy rękoiści szabli były ieszcze kawałki ręki oplecioney, co dowodzi, że się mocno bronili, lecz wielości wilkow uledz musieli.

Z Londynu d. 1. Marca.

Dziś rano pogrzebano ciało Desparda. Czekano na iego syna, który od 3 miesięcy wyiechał z swoią małżonką do Paryża; lecz nie przyiechał, ani też w tych czasach nie będzie w Londynie. Młodzieniec ten iest utalentowany i był dawniey chorążym w regimencie irlandzkim, gdzie wielki maiątek po swoim dziadzie odzieczył. Cztero konny woz wiozł ciało Desparda z domu, w którym dawniey mieszkał, i w którym postraceniu było złożone. Małżonka iego opuściła go zaraz po iego śmierci i iest chora. Za ciałem szły 3 żałobne powozy, w których siedziało po 4 iego przyiacioł. Więcey 100 sług sądowych szło za trumną i woyska były w pobliskości. Ludzi bardzo wiele znaydowało się na tym obrządku, iednak wszystko w naywiększey zakończyło się spokoyności. Ciało pochowano natychmiast na cmentarzu kościoła S. Pawła, a nabożeństwo o godzinie 12 odprawiono. Przy trumnie żaden duchowny nieszedł. — Inni straceni z rownąż okazałością pogrzebani zostali. — Głowę Desparda kazali przyiaciele przed pochowaniem odrysować.

Lord Nelson kazał teraz odwołać wiadomość, iakoby on podawał prożbę za Despardem. Powiada, iż tylko zaświadczył dobre iego postępowanie przed 20 laty.

Obie parlamentowe izby uchwaliły na wniosek Xcia Montrose i lorda Custon adressy powinszowania Królowi, że szczęśliwie uprzątnął przeciw iego świętey osobie uknowany spisek.

Ponawia się pogłoska, że tak lord Whitworth w Paryżu, iakoteż Ob. Schimmelpeninck w Londynie pracuią nad handlowemi traktatami między Anglią, Francyą i Hollandyą.

Król bawił się dotąd codziennie polowaniem ieleniow, a Królowa, która była na zaziębienie zapadła przychodzi iuż do zdrowia.

Potwierdza się, że wiele naszych woysk popłyneło iuż z przylądka dobrey nadziei do wschodnich Indyy i do Anglii, iako też, że 20 przewozowych statkow poszło z Malty do Alexandryi dla przewiezienia stamtąd woysk naszych.

Z Jamayki donoszą pod d. 11 Stycznia, iż przed kilku dniami przybyło do St. Domingo 8 liniowych okretow francuzkich, na których przypłynęło 12,000 woyska. Liczba oboyga iest przesadzona, iednak Francuzi odebrali w tym czasie posiłki. Jakoż i stan ich znacznie się polepszył, i codziennie spodziewaią się zupełnie podbić Murzynow.

Okręt na którym lord Elgin posłał szacowne zabytki starożytności greckich, Marmury i t. d. z świątyni Minerwy w Atenach i inne rzadkości do Anglii, rozbił się iak wiadomo pod Cerigo. Teraz atoli mamy wiadomość, iż nurkowie, których P. Hamilton sekretarz lorda Elgin sprowadził z Samos, iednę część tych rzeczy wyratowali.

Eskadra admirała Bikertona odpłyneła niedawno z pod Sardynii. On sam udał się z 6 liniowemi okrętami do Malty, a 3 inne popłynęły do Gibraltaru. Malta ieszcze w tym czasie nie będzie od nas opuszczona. Przyszedł tam nawet rozkaz zwerbowania na żołd angielski 2000 Maltańczykow dla tey wyspy, przeciw czemu zalił się tamteyszy francuzki poseł.

Izba niższa naradzała się d. 22. Lutego

n d poselftwem J. K. M. względem pomnożenia dochodu dla następcy tronu Xcia Wallii. P. Addington wniosł, aby J. K. M. był upoważniony przydawać następcy tronu po 60,000 f. szt. corocznie ze skarbu publicznego aż do roku 1806, w którym czasie długi iego będą zaspokoione. Dotąd żył Xżę Jmć bardzo skromnie, lecz powaga narodu wymaga aby żył okazaley. — Wniosek P. Addingtona iednomyślnością przyięty został, i nakazano wygotować bill w tey mierze.

Izba wyższa postanowiła d. 25 adres podziękowania Królowi Jmć za iego Oycowską staranność o powiększenie dochodu następcy tronu.

P. Tyrwhitt przyniosł d. 28 adres Xcia Wallii do izby niższey, w którym dziękuie izbie za okazaną przychylność do iego osoby, zrzekaiąc się oraz pretensyi do Xstwa Kornwallis. Xżę wyraża ieszcze w tym adresie, iż ma długi, które na iego honor zaciągnione zostały, i te mu nie pozwalaią okazalszego dworu utrzymywać. — Na wniosek P. Addingtona ma bydź na zaspokonie tych długow po 13,000 f. szt corocznie z dochodow Xstwa Kornwallis wyznaczonych.

Sekretarz woienny doniosł izbie niższey; iż od zamienienia zwyczayney kary na wygnanie do Batany Bay na całe życie, zmnieyszyła się dezercya w angielskiey armii prawie do 4tey części.

Z Amsterdamu d. 5. Marca.

Niektóre nasze gazety przywodzą z Paryża następuiącą wiadomość. ,, Dowiaduiemy się z prywatnych doniesień, że Dey algierski wcale nie zważa na przełożenia francuzkiego rządu względem zabranych 4 portugalskich okrętow, i że nawet francuzki kommissarz był przymuszony opuścić Algier. (Monitor nic ieszcze o tem nie donosi.) Widać więc, iż z takowego postępowania wynika na nowo niezwłoczne zerwanie pokoiu z Algierem. Utrzymuią nawet, że iuż do stoiącey w Tulonie eskadry posłano rozkaz wzięcia 14,000 lądowego woyska i udania się przeciw Algierowi.

Koszta na wyczyszczenie portu antwerpskiego i założenie tam potrzebnych szańcow dla woiennych okrętow i arsenału, wyrachowano 4 mili. fr. Pierwszy konsul przyiął iuż ten plan i wczasie swey podróży do Belgium Antwerpiią odwiedzi.

Z Frankfurtu d. 4. Marca.

Woysko Bawarskie d. 22 z. m. zaięło miasto Passawę z przedmieściami i okręgiem na 500 sążni francuzkich.

Listy z Kale donoszą: że korrespondencya między rządem francuzkim i angielskim, bardzo teraz znowu iest częsta. — Dzienniki angielskie ciągle są we Francyi zakazane.

Według doniesień z Bruxelli, będący tam radzca stanu Pelet, ciągle się zatrudnia poprawianiem wszystkiego, co się tycze administracyi i handlu. Przyiął proiekta handlowe podawane od rożnych kupcow, obiecał wdawać się do rządu, wyraził nakoniec: " będziecie w krotce mogli mowić o tym z pierwszym konsulem, który do Belgium przyiedzie. "

Krawiec Jan Gerken powracaiąc do Wittorff z Visselhövede (w Xięstwie Verden) wieczorem d. 9 Lutego zbłądził, i będąc bardzo strudzonym położył się na śniegu i zasnął. Nazaiutrz o 5tey rano znaleziono zupełnie zmarzłego, zawieziono go do Rothenburg, gdzie doktor Hecker uzywał aż do 6tey wieczorem rożnych sposobow ratowania, iakoż człowiek ten, od wszystkich za umarłego poczytywany, przyszedł do siebie.

Astronom Harding w Lilienthal w Xię-

ſtwie Bremen, znalazł szczęśliwie d. 18 planetę Pallas w byku Poniatowskiego.

Z Paryża d. 2. Marca.

Dzisieyszy Monitor mieści w sobie co następuie:

" D. 28 p. m. o godzinie 6 rano wyiechał pierwszy konsul konno w towarzyſtwie jenerałow Beſſiera, Monceya, Lauryſtona i połkownikow Coulaincourt, Lacnego i Rappa. W 5 godzinach przebiegł całą linią, przez ktorą ma kanał Ourcq przechodzic 18 mil francuzkich wynoszącą. W 6 pierwszych milach znalazł roboty w naywyższey czynności, a w dalszych 12 wszyſtkie przygotowania do rozpoczęcia robot. W Lisy wſtąpił do senatora Harwilla, gdzie także iego małżonka nocowała. D. 1 t. m. rowno ze świtem wyiechał pierwszy konsul konno do Marens, skąd woda do kanału Ourcq ma bydź puszczona. Zaſtał tam prefekta departamentu Sekwany i indzyniera Gerarda, któremu zlecono otworzenie kanału. Statki będą mogły iśdź po tym kanale do Paryża. Będzie on nie tylko mieszkańcow ſtolicy, ale i wiele domow po przedmieściach wodą opatrywał. Woda w Ourcq ieſt bardzo dobra. D. 1 t. m. po południu ſtanął w ratuszu w Meaux, gdzie władze konstytucyyne go przyymowały. Podprefekt Godard oświadczył mu, iż rada municypalna w Meaux nie może lepiey uświetnic iego przeiazdu, iak kiedy sławnemu biskupowi tego mieysca Boſſuetowi, który przed 100 lat umarł, pomnik wyſtawi. Wczoray w wieczor powrocił pierwszy konsul do Paryża.,,

Z Breſt donoszą pod 23 Lutego, że tam jenerał Decaen przybył. Wiadomo, że on ieſt mianowany jeneralnym zawiadowcą naszych poſiadłości w schodnich Indyach. W dzień swego przyiazdu ćwiczył woyska, które z nim popłyną. Wyprawa, z którą płynie wkrotce będzie gotowa do wyyścia pod żagle. Wyszła z tamtąd fregata Urania i dwie korwety, popłynęły iak ſię domyślaią do St. Domingo.

Większa część szwaycarskich deputowanych iuż do swey oyczyzny wyiechała. D. 21 Lutego mieli ieszcze audyencyą u pierwszego konsula, na którey teraźnieyszy landman d'Affry dziękował pierwszemu konsulowi za iego pośrednictwo w pogodzeniu wszyſtkich partyy i nadanie Szwaycaryi rządu, który bez wątpienia wszyſtkie przyiazne mocarstwa pochwalą.

Cygani i inne włoczęgi pochwytane niedawno w departamencie niższych Pireneow, maią bydz do Luizyany wywiezionemi.

Czynny minisrer wewnętrzny, ob. Chaptal, nakazał także, aby mu z departamentow Rzepltey posyłano co miesiąc wszystkie Meteorologiczne postrzeżenia.

Dway bywsi dowodzcy Szuanow Bourgeois i Pikot, którzy z Anglii powrocili, zostali w Rouen aresztowani, ponieważ policya dowiedziała się, że nowe spiski knowali.

Dziennik *Sporow* uważa iako rzecz nadzwyczayną, iż w przeszłym tygodniu żaden nowy romans w Paryżu nie wyszedł.

Laharpe zostawił bardzo szacowne rękopisma, których wydaniem, równie iak nową edycyą dawnieyszych iego dzieł, zatrudnia się Fontanes iego przyiaciel.

Pierwszy konsul mianował ob. Isnarda auditorem przy sądzie *de la Rota* w Rzymie, na mieysce wyniesionego na kardynała Bayanne.

Osadowy prefekt Martyniki donosi pod d. 2. Stycznia: Wyszło tu obwieszczenie, iż francuzkie towary nie płacą ani wchodowego, ani wychodowego cła, a zagraniczne okręty płacą tylko po 2 od 100 od wartości ładunku, iako też od wywozu rumu i syropu.

Hiszpańskie okręty nic wcale nie płacą. — Choroby wcale ustały.,,

Szkoła w Compiegne ieſt przeznaczona na formowanie dobrych rzemieślnikow, kowalow, ſtolarzy, kotlarzy i t. d. gdzie odbierac będą nauki do polepszenia ich rzemiosła ściągaiące się, czego ieszcze w zadnym kraiu nie masz.

Armie nasze wystawiaią pierwszemu konsulowi pomnik, na co iuż rożne brygady składki czynią.

Jenerał Moreau rzadko się pokazuie po kompaniach, lecz za to cudzoziemcy różnych narodow tem bardziey go odwiedzaią. Na ostatnim u niego balu oprocz radcy stanu Dumasa i kilku jenerałow, sami cudzoziemcy się znaydowali. Jeden z cudzoziemcow zadziwiony że tak mało widzi Francuzow, rzekł do niego: " cała Europa iest tu zgromadzona, tylko Francyi brakuie.,,

Onegday radzcy stanu Thibaudeau, Regnaul i Jolivet podali ciału prawodawczemu drugi Tytuł xięgi uſtaw cywilnych tyczący się czynow stanu cywilnego. Oto iest iego osnowa:

Tytuł II. — O czynach stanu cywilnego.

Rozdział II — *Rozrządzenia ogólne.* — Art. 34. Czyny stanu cywilnego wyrażać będą, rok, dzień i godzinę w których czynione były, imiona, przezwiska, lata, professyą i mieszkanie tych wszystkich którzy w nich wymienionemi będą. Art. 35. Urzędnicy ſtanu cywilnego nie będą mogli nic wciągać do xiąg, procz tego co przytomni oświadczą. Art. 36. W przypadkach w których ſtrony intereſſowane nie są obowiązane ſtawić ſię osobiście, będą mogli posłac na swoim mieyscu pełnomocnika opatrzonego do tego czynu autentycznym pełnomocnictwem. Art. 37. Swiadkami do czynow ſtanu cywilnego nie będą bydź mogły tylko osoby płci mężkiey maiące naymniey lat 21, krewni lub nie, wybor ich do ſtron należy. Art. 38. Urzędnik ſtanu cywilnego przeczyta zapisane w xiędze czyny ſtronom ſtawaiącym lub ich pełnomocnikom. O tey formalności dopełnioney wzmianka uczyniona będzie. Art. 39. Te czyny podpisane będą przez urzędnika ſtanu cywilnego, przez ſtawaiących i świadkow, lub wzmianka uczyniona będzie o przyczynie dla którey ſtawaiący i świadkowie nie podpisali. Art. 40. Czyny ſtanu cywilnego będą zapisywane w każdym okręgu w iedney lub więcey xiąg podwoynie trzymanych. Art. 41. Xięgi będą zszyte na pierwszey i ostatniey karcie oznaczone, tudzież na każdey karcie będą miały liczby położone ręką prezydenta pierwszey instancyi lub sędziego zaſtępuiącego iego mieysce. Art. 42. Czyny wpisywane będą do xiąg naſtępnie iedne po drugich i żadne próżne mieysca zostawać nie będą. Przypiski i opuszczenia tymże sposobem co i same czyny podpisane będą. Nic w nich pisane nie będzie przez skrocenia, ani też data liczbą. Art. 43. Xięgi przy końcu każdego roku będą przez urzędnika stanu cywilnego ukończone i podpisane z których iednę odda w przeciągu iednego miesiąca do archiwum okręgowego, a drugą do kancelaryi trybunału pierwszey instancyi. Art. 44. Pełnomocnictwa i inne pisma dołączone do czynow ſtanu cywilnego po oznaczeniu ich i policzbowaniu przez osoby ie składaiące i urzędnika stanu cywilnego, będą złożone wraz z xięgami w kancellaryi trybunału pierwszey inſtancyi. Art. 45. Każda osoba może żądać od maiącego dozor nad xięgami czynow ſtanu cywilnego wypisow z tychże xiąg. Te wypisy wydane zgodnie z czynami zapisanemi w xięgach i podpisane przez prezesa trybunału pierwszey instancyi lub sędziego mieysce iego zaſtępuiącego, wiarę mieć będą. Art. 46. Gdyby ieszcze xiąg nie było lub te zaginęły, będzie można dowodzic przez papiery i przez świadkow, i w tym przypadku

zamężcie, urodzenie i śmierć będą mogły bydź dowodzeni tak przez zapisywania i papiery oycow i matek zmarłych, iako też przez świadkow. Art. 47. Każdy czyn stanu cywilnego uczyniony za granicą przez Francuzow lub cudzoziemcow znaydzie wiarę ieżeli uczyniony będzie podług praw i zwyczaiow tego kraiu, w którym był czyniony. Art. 48. Każdy czyn stanu cywilnego uczyniony przez Francuzow za granicą będzie ważnym, ieżeli stosownie do ustaw francuzkich uczyniony będzie przed agentami dyplomatycznemi albo kommissarzami związkow handlowych Rzeplitey. Art. 49. We wszystkich przypadkach gdy wzmianka o czynie ściągaiącym się do stanu cywilnego powinna będzie bydź uczyniona na brzegu innego czynu iuż zapisanego, będzie uczyniona na podane przez strony żądanie przez urzędnika stanu cywilnego w xięgach roku bieżącego, lub w tych, które w archiwum okręgowym są złożone, a przez pisarza sądowego w tych xięgach, które są złożone w kancellaryi trybunału pierwszey instancyi, i w tych zdarzeniach urzędnik stanu cywilnego uwiadomi o tym w przeciągu dni 3 kommissarza rządowego przy trybunale pierwszey instancyi, który będzie powinien doyźrzeć aby zmianka w iednym sposobie w obydwoch xięgach uczyniona była. Art. 50. Wszelkie niedopełnienie poprzedzaiących artykułow przez urzędnikow w powyższym artykule wymienionych będzie dochodzone w trybunale pierwszey instancyi, i ukarane karą pieniężną, która iednak 100 frankow przenosić nie będzie mogła. Art. 51. Każdy urzędnik zawiaduiący xięgami będzie w odpowiedzi za fałszowanie ieżeliby się pokazało z ostrzeżeniem dla niego dochodzenia tych, którzy fałszowanie zrobili. Art. 52. Wszelkie zfałszowanie w czynach stanu cywilnego wszelkie zapisanie tych czynow na oddzielnych kartach a nie w xięgach na te przeznaczonych, będą powodem do nadgrodzenia szkody stronom, tudziesz do poniesienia kar w xiędze ustaw kryminalnych przepisanych. Art. 53. Kommissarz rządowy przy trybunale pierwszey instancyi będzie obowiązany przeyrzeć i sprawdzić stan xiąg wczasie gdy te do kancellaryi tego trybunału oddawane będą; zrobić protokuł tego obeyźrenia i sprawdzenia, donieść o popełnionych przeciwieństwach i wykroczeniach przez urzędnikow stanu cywilnego i żądać ukarania ich. Art. 54. We wszystkich przypadkach gdy trybunał pierwszey instancyi rozpoznawać będzie czyny ściągaiące się do stanu cywilnego, strony będą się mogły od wyroku iego odwołać.

Rozdział II. O Metrykach urodzenia.

Art. 55. Oświadczenie o urodzeniu będzie uczynione urzędnikowi stanu cywilnego mieyscowemu, w przeciągu dni 3 od czasu iak to nastąpiło i dziecie będzie mu pokazane. Art. 56. Urodzenie dziecięcia będzie oświadczone przez oyca, w niedostatku tego przez felczera lub inne osoby iego rodzeniu się przytomne; a gdyby matka dziecie urodziła nie w swoim domu, przez osobę u którey zległa. Protokuł urodzenia natychmiast będzie spisany w przytomności dwoch świadkow. Art. 57. Zapisane urodzenie wyrażać będzie, dzień, godzinę i mieysce narodzenia, płeć dziecięcia i imie iakie mu będzie dane, imie i przezwisko professyą i mieszkanie oyca, matki i świadkow. Art. 58. Każdy ktokolwiek znaydzie dziecie nowo narodzone będzie obowiązany oddać go urzędnikowi stanu cywilnego, rownie iak odzianie i inne rzeczy znalezione przy dziecięciu i opowiedzieć wszystkie okoliczności czasu i mieysca iego znalezienia. Będzie spisany wyszczególniony protokuł, który zawierać będzie procz wieku

iaki dziecię to mieć zdawać się będzie, iego płeć, dane mu imiona i urząd k óremu powierzone będzie i protokuł ten do xiąg wpisany będzie. Art. 59. Jeżeliby dziecie urodziło się wczasie podróży na morzu, protokuł iego narodzenia się spisany będzie wprzeciągu 24 godzin, w przytomności oyca, ieżeli się tam znaydować będzie i dwoch świadkow wziętych z pomiędzy officyerow statku, a w niedostatku ich pomiędzy ludźmi na nim się znayduiącemi. Protokuł ten spisany będzie to iest: na statkach do Rzepltey należących, przez urzędnika administracyynego marynarki; a na statkach należących do kupcow i innych prywatnych osob przez kapitana statku. Protokuł narodzenia będzie wciągniony w dziennik podrozy. Art. 60. W pierwszym porcie, do którego statek zawinie czyli to dla wypocznienia lub też dla iakowey inney przyczyny, wyiąwszy port, w którym statek rozbroiony będzie, urzędnicy administracyyni marynark kapitanowie i właściciele statkow będą obowiązani złożyć dwa autentyczne wypisy protokułow narodzeń, które się w podróży zdarzyły to iest: w porcie francuzkim w Kancellaryi urzędnika zapisow morskich, a w porcie zagranicznym do rąk kommissarza związkow handlowych. Jeden z tych wypisow pozostanie w kancellaryi urzędnika zapisow morskich albo w kancellaryi kommissoryatu handlowego; drugi zaś bedzie posłany ministrowi marynarki, który kopiią przez niego podpisaną każdego oddzielnie urodzenia przeszle urzędnikowi stanu cywilnego mieysca przemieszkiwania oyca dziecięcia, lub matki, ieżeli oyciec będzie niewiadomy. Kopia ta do xiąg wpisana będzie. Art. 61. Gdy statek zawinie do portu, w którym ma się rozbroić, papiery i dzienniki iego podróży złożone będą w kancellaryi urzędnika zapisow morskich, który protokuły narodzeń przez niego podpisane przesz'e urzędnikowi stanu cywilnego, mieysca przemieszkiwania oyca lub matki ieżeli oyciec będzie niewiadomy. Te protokoły do xiąg wpisane będą. Art. 62. Czyn uznania dziecięcia będzie wciągniony w xięgi pod swoią datą a na brzegu będzie o urodzeniu iego wzmianka uczyniona. *(Reszta potem.)*

Z Rzymu d. 17. Lutego.

Papież na mocy przyznanego mu prawa od mocarstw Europy mianowania Wielkiego Mistrza Zakonu Kawalerow Maltańskich, wybrał do tey godności P. Thomasi kawalera neapolitańskiego. Kommandor Busy powiozł do Sycylii nowemu Wielkiemu Mistrzowi brewe na tę dostoyność. Xżę Ruspoli mianowany dawniey W. Mistrzem mimo nalegania J. S. godności tey przyiąć nie chciał.

Proiekt przyłączenia Sardynii do Anglii podobno iuż do skutku nie przyydzie; lecz za to nowy plan iest w robocie, względem którego mocno negocyuią. Podług niego Król Sardyński ma bydź wynadgrodzony za stratę Piemontu miastem i Xięstwem Sieną, które dwie piąte części etruskiego królestwa stanowi. Król etruski odbierze za to ustąpione Francyi Xięstwo Parmeńskie, a może i Rzpltą Lukańską; ale znowu należące do Parmy Xstwo Placencyi podobno się dostanie Rzpltey włoskiey. Dla uskutecznienia tego planu, potrzeba wprzód, aby Hiszpania ustąpiła Francyi prowincyi Florydy. Prowincya ta przytyka na wschod do Luzyany, i gdy ta ostatnia dostanie się Francyi, byłaby tamta oddzielona od innych posiadłości hiszpańskich w Ameryce.

Z Rossyi d. d. 26. Lutego.

Tegoroczna nader tęga zima ma to szczególnieyszego do siebie, że w poładniowych prowincyach Rossyi daleko była mocnieysza, niżeli w północnych, i to zdaie się, że spostrzedz się dało w całey Europie. W Petersburgu

był ciągle przez 4 tygodnie mróz przeszło 20 ſtopni Reaumura; iednak nie przeszedł 28 ſtopni. Przeciwnie w Katarinenburgu pod 56 do 57 ſtopni wysokości biegunowey, dnia 18. Października zamarzła iuż woda, a w Wrześniu upadł wielki śnieg. Dnia 21. Października był tam mróz 15 ſtopni dnia 1. Stycznia 32 stopni, d. 5. poskoczył od 34 do 38 ſtopni, aż nakoniec merkuryusz wpadł zupeł, nie w gałkę. Dwie filiżanki czyſtego merkuryuszu wystawione na powietrze, tak dalece w 1 godzinie zmarzły, że można było merkuryusz na cienkie trzaseczki kraiać, i w tym ſtanie był 76 godzin. W Sarotof pod $51\frac{1}{2}$ ſtopni wysokości biegunowey okazywał termometr d. 1. Lutego 30 ſtopni zimna, d. 5. 33, a 6. 38 ſtopni, po czem wpadł merkuryusz zupełnie w gałkę. W Moskwie było także zimno, ale daleko mnieysze od dopiero wspomnionego.

Z Korfu d. 26. Stycznia.

W przeciągu 11 oſtatnich miesięcy zaaresztowano w różnych mieyscach tak po miastach iak i po wsiach 280 osob po większey części włościan, którzy wszyscy są z miaſteczka Pottamo ſiedliska rewolucyi, zkąd się rozchodziły wszystkie zaboystwa i zdrożności niszczące naszą wyspę; aresztowanych w twierdzy osadzono. Codziennie oczekuiemy wyroku iaki na nich wypadnie. Wielu z nich ieſt oskarżonych, że byli sprawcami pożaru który pochłonął więcey niż 30 domow należących do szlachty. Od czasu ich zaaresztowania zupełney używamy spokoyności i właściciele powracaią do swoich siedlisk bez obawy. Spokoyność tę winniśmy woysku roſsyyskiemu. — Oczekuiemy tu wyroku dworu Petersburskiego względem ostatecznego urządzenia naszey wyspy.

Wyspy Zante i Cefalonia są spokoyne, lecz na wyspie Cerigo powſtały rozruchy gdzie hrabia Euſtachi Mataxa na fregacie roſsyyskiey iako delegowany posłany został. Spodziewać się trzeba, że woyska roſsyyskie tam się znayduiące, uspokoią zamieszania i spokoyność przywrócą.

Z Turynu d. 8. Lutego.

Margrabia Jvrea, dawniey Xiążęciem Chablais zwany, wykonał po przyłączeniu Piemontu przysięgę wierności, iako obywatel francuzki. Xiąże ten iest wuiem obydwóch Królow Sardyńskich, i z siostrą ich zaślubiony — uczynił to dla ochronienia sobie znacznego maiątku w Piemoncie i w Sabaudyi.

Przybyli do Krakowa.

Dnia 18. Marca.

Wielmożny Jozef Bobrownicki stoi w mieście pod Numerem 94. —— Wielmożny Jan Kobylański stoi w mieście pod Numerem 219. —— Wielmożny Filip Libiszewski stoi w mieście pod Nr. 94. — W. Niedzioliński pod Numerem 94. w mieście. —— W. Wiktor Waligórski pod Nr. 5. na Kleparzu. — W. Ignacy Zirnowiecki w mieście pod Nr. 466. — Goniec Neapolitański przeiechał z Petersburga do Wiednia.

Dnia 19. Marca.

W. de Boskamp Krol. Pruski Urzędnik gorniczy stoi pod Numerem. 452 w mieście. W. Jozef Kordaszewski pod Nr. 315 w mieście. — W. Stark Krol. pr. urzędnik pod Nr. 452 w mieście. —— Wielmożny Jędrzey Szumlański pod Nr. 504 w mieście. — WW. Spiridyon Delviniotti i Piotr Vrati deputowani z wyspy Korfu powracaią z Petersburga pod Nr. 504 w mieście.

Dnia 21. Marca.

JP. Saxl Porucznik C. K. regimentu pieszego pod Nr. 251 w mieście. — W. Karol Jezierski pod Nr. 452 w mieście. — W. Jozef Niemoiowski pod 452 w mieście. — W. Woyciech Charski pod Nr. 251 w mieście.

DODATEK

DO Nru 24.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 23. Marca 1803.

Pitagoras z Elizeyskich pol do Filozofa na tym tu świecie.
(*Z Neywiedzkiey Gazety.*)

Nie mogę dłużey wstrzymać mego nieukontentowania przeciw teraźnieyszym filozofom: wszystkie prawie dawne marzenia powydobywali i ożywili, a moie systema przechodu dusz (Metempsicose) zostawili nietknięte, iak gdyby nie zasługiwało na pierwsze mieysce pomiędzy tak licznemi głupstwami. Indyanie, Persowie i większa liczba wschodnich ludow znayduią w nim do dziś dnia nadzieię i pociechę, a czemuż nie i Europeyczykowie którzy wszystkie mniemania filozofow wyczerpali?

Wszystko w świecie idzie za wątkiem natury; wszystko iest połączone; zniszczenie iedney istoty rodzi inną; wszystko dzieie się przez przeyście z iedney do drugiey rzeczy, i mniemam iż autorem napisu na moście passawskim: ,, Wszystko iest tylko przeyściem! był ieden z moich uczniow.

Przechod dusz z iednego ciała do drugiego iest naypięknieyszym wynalazkiem filozofii; wyiaśnia nieśmiertelnośc duszy, i każda odmiana iey siedliska, pokazuie ustawiczną podroż, tak iak światowego wędrownika nocleg. Przechodząc z iednego do drugiego ciała, nie przypomina sobie w prawdzie, gdzie i czem przedtem była, ponieważ tylko zmysły udzielaią iey działania, i ponieważ większa liczba ludzi, których ona opuszcza, albo raczey śmiertelne ich machiny niszczeią, nie są filozofami. Dla upoważnienia tey niepamięci wymyślili starożytni rzekę *Lethe* czyli rzekę zapomnienia; dusze wychodzące z ciała piią z tey rzeki wodę, i natychmiast zapominaią skąd przychodzą i czem były.

Moia dusza bardzo się strzegła pic tey wody, i przypominam sobie ieszcze, iak po oblężeniu Troi stałem się Etalidesem, Euforbem, Hermotinem, i nakoniec Pitagorasem. Ja, albo raczey moia dusza przebiegała rozmaite przedmioty; często nawet kryła się w iabłoń lub inne rośliny. Jabłoń, wydaiąca nieszczęśliwy owoc, który Adama i Ewy pozbawił raiu, była długi czas siedliskiem moiey duszy. Duszę zaś węża, który uwiodł Ewę, widziałem wczasie mey wędrowki prawie po wszystkich miastach i domach.

Po moiey śmierci przypadłey w roku 802 przed narodzeniem Chrystusa Pana ustawicznie wędrowałem. Ty i inni filozofowie przypomną sobie zapewne nieiakiego hrabiego St. Germain, który obiegał świat, udaiąc się za człowieka nieśmiertelnego i żyiącego od początku świata. Był to człowiek, który całą historyą strawił, albo iak inni utrzymuią umiał. Jedna dama rozmawiała z nim w Kopenhadze o Juliuszu Cezarze: Ach, rzecze, znałem go dobrze, byłem u niego pod ow czas jenerałem adiutantem. Ostrzegałem go względem uknowanego spisku przeciw niemu; z Brutusem który go zabił, żyłem w wielkiey poufałości; w sam dzień zamordowania iadłem z niu obiad; pobiegłem natychmiast do Cezara, odkryłem mu wszystko co tylko mogłem się dowiedzieć, ale on temu nie chciał wierzyć. — Jako, rzecze, Brutus, moy przyiaciel! — to bydź nie może. — Tym czasem to nastąpiło.

Inna razą była mowa o Attili. Co też ia, rzecze hrabia, z tym szaleńcem nie wytrzy-

małem! Po zdobyciu Moguncyi, Trewiru, Wormacyi, Orleanu, dawałem mu dobrą radę, aby nie chodził przeciw Chalons. Nie słuchał mnie, i w iedney bitwie stracił 200,000 swych Hunow. Z niedobitkami armii cofnęliśmy się aż do Węgier, zebraliśmy nowe woyska i uderzyliśmy na Włochy, zdobyliśmy Aquilea i wiele innych miast. Radziłem mu znowu, aby z tak wielką zdobyczą popowrócił do Węgier; ale nadaremnie; poszedł do Galii i znowu pobitym został.

Raz mowiono o Piłacie. Wnet nasz St. Germain przypytał się, i rożne rzeczy iako o swoim naypoufalszem przyiacielu opowiadał. Byłem w ten czas u niego, rzecze, kiedy Chrystusa oskarżono, i widziałem dosyć w nim skłonności do podpisania wyroku. W wieczor siedząc razem przy butelce greckiego wina, mowiliśmy o niewinności oskarżonego. Jakże? rzekłem, chceszże JW. Panie popełnić tak krzyczącą niesprawiedliwość? coż o Tobie powiedzą w Rzymie? To przypomnienie sprawiło dobry skutek: oświadczył oskarżonego za niewinnego.

Nic przyiemnieyszego nie było, iak kiedy rzecz była o pisarzach rzymskich. Tu hrabia wpadał w czarodzieyski zapał. Pismo Tacyta o obyczaiach Niemcow było na iego podanie zrobione. Zawsze wyrzucałem, mowi, Tacytowi zawiłość stylu. Jednego razu, rzekłem do niego, zrob sobie zabawkę i napisz co o Niemcach. Dobyłem mego rękopismu, który podczas moiey podroży przez Niemcy napisałem, i on to słowo w słowo przepisał. Z Owidyuszem żyłem w poufałości, i radziłem mu, żeby o taynych miłostkach Augusta nie pisał; lecz ten dobry mąż był zakochany w swych wierszach i nie usłuchał moiey rady. Co przewidziałem, to nastąpiło; został do zimnego Pontu skazany. Z Wirgiliuszem nie mogłem się zgodzić: on zawsze stroił swoią lirę podług tonu narodowego, i z moiey właśnie przyczyny napisał Eneidę. Rzecz tak się miała:—iedliśmy razem obiad u Mecenasa; ia naganiałem zawsze iego liryczne pieśni. Pisał wszystko nader miękko i miłosnie; ia utrzymywałem, iż w Rzymie nie potrzeba takich miękkości pisac, ażeby ludu Rzymskiego przez podobne słodycze nie osłabiać. Dobrze więc, odpowiedział mi, napiszę poemat, które cały świat będzie dziwił. Dotrzymał słowa, napisał Eneidę, ale iey nie miał czasu poprawić. Horacy był tak uparty, iak iego Ody. Nicem z nim nie mogł zrobić; ieżeli mu czasem rzuciłem żarcik, to zaraz mi wyiechał z wierszem:— *Odi profanum Vulgus*. i tak mnie zawsze odprawił. Liwiusz był śmieszny człowiek, i oprocz historyi bardzo był ograniczony; więcey czasem powieściom babskim wierzył, niżeli mnie, który przecię wszystkie dzieie przeżyłem. Seneka był szpetny łakomiec; własnie w ten czas pisał o pogardzie bogactw, kiedy sam na pieniądzach siedział. Katon podobnegoż był sposobu myślenia. Ogołem znaiąc zbliska uczonych rzymskich, byli właśnie przeciwieństwem tego o czem pisali.

Otoż tem hrabią St Germain byłem ia; moia dusza weszła do niego. Przed kilka dniami powróciłem znowu do Elizeum. Moia dusza była w ciele nadzwyczaynego bogacza. Żyła w ukontentowaniu, bankietach i roskoszach; lecz iak zazwyczay bywa tak mi się to wszystko znudziło, iż postanowiłem probować życia wiele pracowitego. Przeszedłem więc do pocztowego konia. To było życie! wiele biczów, wiele biegania i biegania bez końca, a mało obroku. Podobny szkapa nie może długo żyć, upadł, a moia dusza przeniosła się z naywiększym pośpiechem do pokoiowego pieska. Co za przeciwne życie! tam trzeba było ciężko pracować, tu leżałem na sofie, byłem cały dzień pieszczony i t. d. iednak nie długi był moy popas.

Potem tułała się moia dusza długo, nie wiedząc gdzie się udadź; nakoniec weszła w ciało człowieka, o których mówią, że ich Pan Bóg żywi. Takim w samey rzeczy byłem: codziennie musiałem myśleć skądby dostać trochę pożywienia. Przykre to iest życie; lecz kto go niedoświadczył nie może o nim sądzić. Po długim głodzie i trudach z radością opuściłem ciało moiego nędzarza w szpitalu. — Moia dusza poleciała czem prędzey do Elizeum i tu trochę wypocznę. Mam iescze iednę podroż w przedsięwzięciu; moia dusza wniydzie do iednego z sekularyzowanych. Chcę się dowiedzieć, iak mu się te odmiany podobaią, iak mu w nich iest i iak się do nich stosuie.

Pitagoras urodził się w Samos 592 roku przed narodzeniem Chrystusa Pana. Uczył się filozofii pod Ferecydem, potem sam był nauczycielem i założył tak nazwaną włoską szkołę. Wynalazł *Quadratum hypothenusae* nader użyteczne w matematyce. Nauczał przechodu dusz; i podług iego mniemania przechodzą nawet do zwierząt i roślin. Powiadał

sam o sobie, że iego dusza w różnych ciałach była. Dla tego nawet zakazywał iadadź mięsa i zabiiac zwierzęta. Częstokroć ukrywał się i powiadał, że do Piekła iezdził, gdzie rozmaite widział cuda. Czcił bob i swoim uczniom zakazywał go ieśdź, Nie wiadomo gdzie i kiedy umarł; ale starożytni maią go za naylepszego filozofa owych czasow. Dom iego zamieniony został na świątynią, w któtey iak utrzymuią starożytni wiele cudow doznano. Nie mamy żadnych iego pism, ale Dyogenes, Porfinius &c. zostawili nam iego życie.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 22. *Marca* 1803.

Korzec Pszenicy - - zł. pol.	26 do	32.
— Żyta - - - - - — —	23 —	26½.
— jęczmienia - - - — —	16 —	19.
— Owsa - - - - - — —	13 —	14.
— Groch - - - - - — —	24 —	26.
— Kaszy iaglaney - - — —	40 —	48.

W Wiedniu d. 12. *Marca.*

Meca wynosząca 19 naszych garcy:

— Pszenicy - - - - zł. pol.	21 do	29.
— *Żyta* - - - - - — —	20 —	24.
— Jęczmienia - - - - — —	16 —	18.
— Owsa - - - - - — —	13 —	15.

W Brynie d. 11. *Marca.*

Meca Pszenicy - - - - zł. pol.	22 do	24.
— *Zyta* - - - - - — —	17 —	20.
— Jęczmienia - - - — —	14 —	15.
— Owsa - - - - - — —	10 —	11.
— Prosa - - - - - — —	20 —	22.

W Gdańsku d. 3. *Marca.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica - - zł. pol.	12 do	14.
— Żyto - - - — —	10 —	12.
— Jęczmień - - — —	7½ —	8.
— Owies - - — —	5 —	6.

DONIESIENIA.

Naywyższe C. K. Kraiowe Gubernium Gallicyi Zachodniey Magistratowi tuteyszemu, zaleciło, ażeby się o obcych maiętnych Rzeźnikow, albo zdatnych kaucyą zaopatrzonych liwerantow mięsa wystarał. Ktoby więc w pierwszey, lub drugiey kategoryi tutay w Mieście Krakowie, do tego poświecić się chciał, ma się w tuteyszym Magistracie, że iest maiętnym dowodnie wykazać, oraz względem umowienia się, co do resztuiących punktów zgłosić.

Z Magistratu Miasta Ces. Kro. Stołecznego Krakowa, Dnia 15 Marca 1803.

Per Judicium Scabinale Advocatiale Cæs. Reg. Civitatis circularis Radom Notum redditur quod ad instantiam Anastasyi Sapendziowski jure Vincentis, fine Asumendæ Subhastationis Lapideæ in Foro Civitatis Radom sub Nr. 38 sitæ fp. 38,549 gr. 10 æstimatæ, & Domus in sub urbio Lublinensi sub Nr. 16 positæ fp. 8,570 gr. 15 æstimatæ, in satisfationem summæ Aureoru. Nummerom 900, Usurarum, ac litis expensarum, sententiis 1mæ, 2dæ, & 3tiæ, instantiæ. adjudicatarum, terminus 4 Aprilis 1803 hora 9 matutina in Cancellaria Judiciali præfixus est. Immobile itaque bonum nempe Lapidea sub Nr. 38 & Domus sub Nr. 16 Jurevicti Albanski Joannis hæreditarium, juxta sequentes Conditiones venundabitur, a Quod licitaturus, initio inhoandæ Auctionis, 10 partem prætii æstimati, nempe Lapideæ & Domus fp. 4711 gr. 29½ nomine vadji, deponet. b tum in Auro Num. 900 jurevincenti Sapendziewski Anastasie solvet. C. atque conformiter § 436 Cod. Jud. Onera in hisce Lapidea & Domo hypothecata solvenda, in se suscipiet D. & residuitatem oblati per plus Offerentiam prætji Jurevicto Albanski Joanni restituet, qua propter etiam omnes creditores in præfatis Lapidea & Domo hypothecati pro eodem hoc termino adcitantur, quo secus ji qui se in præfixo termino lititationis non stiterint, nec contra emptorem, nec ad Lapideam & Domum jus Aliquod se amplus habere, sed suam satisfactionem ex prætio venditionis, aut Alia Albański Joannis jurevicti substantia quærere debere sciant.

Antonius Soiecki. Ex Consilio Judicji Scabinalis Advocatialis Cæs. Reg. Civitatis Circularis Radom die 7 Martii 1803.

Stan. Dawid, Kulpanowski Jud. Notarius.

Dnia 26 m. b. będzie w Kancelaryi C. K. Urzędu 12 Cyrkułu na ulicy Brackiey pod Nr. 247 o godzinie 9 zrana, liwerunek potrzebnych do budowli woyskowey Cegieł i Dachowek przez publiczną aukcyą puszczony. Warunki, pod którémi taki liwerunek będzie puszczony, codziennie od godziny 7 do 12tey z rana i od 3 do 6tey w Kancelaryi Urzędu tego ochoczym, udzielone będą.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem wszyſtkich i każdego zosobna komu o tym wiedzieć należy, iż na żądanie Anny Pilsudzki dla zaspokoienia summy 100,000 zł. pol. dobra Jakubow w cyrkule Siedleckim leżące, własne prawem przekonanego Jana Pilsudzkiegó za 106,928 zł. pol. 1 gr. 2 den. sądownie otaxowane przez publiczną licytacyą więcey daiącemu w drodze exekucyi sprzedane będą i że końcem przedſięwzięcia teyże licytacyi w tuteyszych C. K. sądach szlacheckich Lubelskich termin na dzień 18 Kwietnia 1803 o godzinie 9 zrana z tym dodatkiem ſię uſtanawia, iż 1*mo* chcący te dobra kupić dzieſiątą część summy szacunkowey przed licytacyą do depozytu sądowego w zakład dać ieſt obowiązany. 2*do* Iż kupuiący te dobra z reszty summy przy sobie za złożeniem kaucyi z urzędownym zaświadczaniem z oblatą w 14 dniach po odprawioney licytacyi, pozoſtałey, prawem przekonywaiącą Annę Pilsudzką w summie 100,000 zł. pol. c. s. c. niemniey z kosztami prawnemi i przy exekucyi łożonemi zaspokoić ma. 3*tio*. Jeżeliby ſię nakoniec oprocz tego iaka kwota z summy przez licytacyą wypadłey pozoſtała, to względem tey na dalsze król. szlacheckich sądow urządzenia ma czekać. Wreszcie wszyscy prawem przekonanego Jana Pilsudzkiego na rzeczonych dobrach Jakubow bespieczeńſtwo maiący kredytorowie nieoczekuiąc osobnego siebie przywołanie na tenże termin 18 Kwietnia 1803 roku wzywaią ſię, tak dalece, iż nie zgłaszaiący ſię na tymże terminie ani naprzeciw nabywcy lub kupuiącemu, ani też do samych dóbr prawa więcey nie maią, lecz swego zaspokoienia z summy sprzedarzy lub z innego maiątku dłużnika poszukiwać muszą. Nakoniec zoſtawia ſię wolno chęć kupienia maiącym detaxacyą dóbr maiących bydź licytowanych, w sądowey regiſtraturze lub przy samey licytacyi zobaczyć.

Gołaſzewski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlachec. Lubelskich Galicyi Zachod:
Dan w Lublinie dnia 15. *Grudnia* 1802.
Sahaneck.

Od ſtrony C. K. kameralney prefektury biało Promnickiey na dniu 4 Kwietnia 1803 roku koło tyſiąc, dico Nr. 1000 sztuk młodych drzewek fruktowych to ieſt Jabłonki i Gruszki dobrego gatunku 3 lub 4 lata ſtare przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę sprzedane będą.

Życzący sobie tych drzewek kupić niech na wyznaczonym dniu o godzinie 9tey zrana w kancellaryi prefektury tuteyszy znaydować ſię zechcą. W Promniku d. 9 Marca 1803 roku.

Jozef Widmann zawiadowcza.

JPP. Wincenty Janikowski, adwokat bywszego Konsyſtorza Kieleckiego *i Tekla z* Krzynickich *małżonkowie w dyecezyi* Krakowskiey *Cyrkule kieleckim mieszkaiący, donoszą JPanu Jozefowi Auguſtowskiemu, niegdy ś. p. JX. Wawrzeńca Auguſtowskiego, Archidyakona* Kollegiaty *i Seminarium* Kieleckiego *Regensa bratu rodzonemu, lub (ieżeliby ten iuż nie żył) sukceſſorom iego, iż po zmarłym tymże JX. Augoſtowskim legowane dla niego teſtamentem zł. pol.* 108, *tudzież za mobilia po ktorym wyżey ś. p. JX. Auguſtowskim pozoſtałe a JPani Elzbiecie z Auguſtowskich* Krynickiey *i JP. Jozefowi Auguſtowskiemu iako zmarłego ſioſtrze i bratu rodzonym przysądzone i sprzedane &c. &c. w kwocie przeszło* 1000 *zł. pol. do ſiebie odebrali. Tym końcem przeto uwiadomienie iemu lub sukceſſorom iego czynią, aby w przeciągu mieſięcy* 6 *do tychże JPP. Janikowskich osobiście nadgłoſił ſię, albo iego prawi sukceſſorowie z dokumentami pokrewieńſtwo dowodzącemi, i plenipotencyami przyzwoitemi. Inaczey po upłynionym tym czaſie rzeczoną kwotę mieszkaiący tu inni sukceſſorowie między ſiebie podzielą. Signatum w* Kielcach *d.* 3 *Stycz.* 1803.

Wincenty Fer. Janikowski.
Tekla Janikowska.

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 24.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 27. Marca 1803.

DONIESIENIA.

Wezwanie. Cesarsko-Krolewskie Gubernium Galicyi Zachodniey uwiadomia Jana Niedzielę z Michałowki Olkuskiego dyſtryktu ieszcze w roku 1800 zoſtawiwszy swoią żonę za granicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 mieſięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocił, lub oczekiwał poſtąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. — W Krakowie d. 8 Marca 1803.

C. K. sądy ſzlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi Kuroszowi: że P. Antoni Badowski u sądow tych — o przeięcie sprawy względem sumy 9000 zł. pol. przez kuratora Pawła Kośoickiego Kajetanowi Swidzińskiemu, a przez tego Powodowi Józefowi Kuroszowi zdaney — załobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zoſtaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie ſię, onemuż Józefowi Kuroszowi adwokata tuteyſzego P. Bronickiego, z iego szkodą i iego kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do przepisu uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię, i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię: ażeby wczasie przyzwoitym, to ieſt dnia 28 Maia 1803 roku sam ſtanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyſzym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieyſze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa
J. F. Krauss.
Chraſtiański.

Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowkich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 23. Grudnia 1802 roku.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kazimirzowi Reyten, że Pan Kazimirz Gorski u sądow tych — o przeięcie sprawy, względem summy 1200 czer: zł. w złocie z prowizyą i kosztem prawnym, przeciw massie ś. p. Xiecia Macieia Radziwiłła rozpocząc ſię maiącey — załobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwośc wymaga prosił.

Gdy zaś sądy tę, nie maiąc wiadomości, gdzie on zoſtaie, lub czy w cale w C. K. pańſtwach dziedzicznych znayduie ſię, iemuż Panu Kazimirzowi Reytenowi adwokata tuteyszego P. Liębicha P. O. D. z iego szkodą i kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. pańſtwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem napomina ſię ażeby wczasie przyzwoitym to ieſt dnia 24 Maia r. b. o godzinie 9 zrana sam ſtanął, albo ieżeli iakie ma prawa swoiego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec in-

nego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Krauſs.

Chraſliański.

Brzorad.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.

Dan w Krakowie dnia 29 Stycznia 1802.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Maryannie z Przerembskich Turski: że Pan Kajetan Jankowski u sądow tych — o zapłacenie summy 300 czer: zł. z prowizyą — żałobę na nią podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie ona zoſtaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie ſię, oneyże Maryannie Turski adwokata tuteyszego P. Spyteckiego, z iey szkodą i iey kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne wydaney rozpocznie ſię i ukończony będzie; ona przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię: ażeby w przeciągu 90 dni sama ſtanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używała, które do swey sprawy obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług piewu C. K. praw, przypisać winna był.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Krauſs.

Chraſlianski.

Brzorad.

Z Rady C. K. sadow szlacheckich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie dnia 8go. Lutego 1803 roku.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Panią Tereſſę z Łaskowskich Łasocką, iż adwokat Dederko kurator maſſy krydalney Ogińskiego przeciwko niey w sprawie o złożenie rachunkow z dochodow folwarcznych Kupietyna, ze wsi Ząbki i Nowawieś czyli Isabellisburg zwanych, niemniey z pałacu i ogrodu w Przezdziałce ſię znayduiącego do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla zamieszkania iey w Warszawie tuteyszego adwokata Reynbergera za obrońcę z iey szkodą i niebespieczeńſtwem uſtanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona, i ukończona będzie. Napomina ſię ona niniejszym Edyktem aby na dzień 23 Marca o godzinie 9 zrana do odpowiedzi ſię ſtawiła, i uſtanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddała, lub innego sobie patrona obrała, i tego sądowi wymieniła, i oraz tych podług prawa używała krokow, które ſię do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź ſię zdaią; gdyby bowiem tego nie uczyniła, i swą zaniedbała sprawę, samaby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winna była. Dan w Lublinie dnia 23 Grudnia 1802 roku.

Goławszewski.

Gruszecki.

Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey

Sahaneck.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że Dobra krydalne Piotra Ożarowskiego przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu sprzedane będą, iako to:

a) Dobra Strzałkow z przyległościami Kuchary i Rusinow w Cyrkule Kieleckim leżące w cenie szacunkowey, aktem detaxacyi dnia 24 Maia 1779 roku sporządzonym ustanowioney 152,556 zł. pol.

b) Dobra Jurkow w tymże Cyrkule leżące, w cenie szacunkowey, podług sądowey detaxacyi dni a 19 Maia 1797 roku ustanowioney 218,047 zł. pol. 6⅔ gro.

e) Dobra nakoniec Brzuza z przyległościami Wielka Brzuzka, Marianow, Adamow, Sewerinow w Cyrkule radomskim leżące, podług detaxacyi dnia 8 Października 1797 roku sądownie uczynioney, w cenie szacunkowey 280,760 zł. pol.

Dla czego życzący sobie Dobr rzeczonych kupnem nabydź wzywaią się: ażeby do publiczney sprzedaży w C. K. Sądach tuteyszych odbywać się maiącey, d. 10 Maia r. b. o godzinie 9 zrana stanęli. Wolno im nakoniec zostaie, warunki sprzedarzy w Sądowey registraturze przeyrzyć sobie.— W Krakowie dnia 1. Lutego 1803.

Pod niebytność JW, Prezesa.

J. F. Krauss.

Chrastiański.

Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem wszystkim PP. Wierzycielom Mikołaia Piaskowskiego na Dobrach Przyłęku, Babinie, Okreżnicy, Rudzie, Chotczy dolney, Chotczy gorney, Gniastkowie, Kempie, Brześciu, Lucyni, Rudce, Plewce, Borowicach, Janowcu i Boryczku kollokowanym: że P. Woyciech Tarczewski podał rachunek z zarządzanych przez siebie Dobr Mikołaia Piaskowskiego, na mocy Mandatu Trybunalskiego dnia 11 Lutego 1800 roku wydanego, w administracyą wziętych niemniey, że tenże administrator żądał dla siebie nadgrody wraz z expensą na odbyte kommissye łożoną w kwocie 2359 zł. Reńskich.

Dla czego tymże PP. Wierzycielom zaleca się: ażeby albo osobiście, albo przez pełnomocnikow specyalnych dnia 21 Czerwca 1803 roku o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tuteyszych stanęli, i tak co do approbowania rzeczonego rachunku, lub wytchnienia w nim defektow, iako też co do nadgrody za sprawowaną administracyą i co do powrocenia Expensy na Kommissye wyłożoney w kwocie 2359 ryń. deklarowali się: gdyż inaczey po upłynionym bezskutecznie tym terminie, na żądanie administratora rachunek ten za approbowany będzie deklarowany, żądana nadgroda z urzędu tu wymierzona, i z wniesionych przez tegoż administratora pod dniem 3 Lipca 1802 roku z dochodow rzeczonych Dobr do depozytu tuteyszego pieniędzy w kwocie 4055 ryń. wydana mu zostanie.— W Krakowie d. 21 Grudnia 1802.

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezesa.

J. F. Kraus.

Chrostiański.

Brzorad

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gal. Zachodniey

Slaupenski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Panią Teressę z Laskowskich Lasocką, iż do tuteyszego Sądu adwokat Dederko Kurator Massy Krydalney Ogińskiey przeciw niey i Panu Gracyanowi Rzewuskiemu, o przywrocenie do pierwszego stanu sprawy, względem zapłacenia Prawizyi od summy 457,400 zł. pol. rozpoczętey, żałobę podoł i o pomoc sądu dopraszał się.

Gdy zaś Sądy tuteysze dla zamieszkania iey w Warszawie, tuteyszego adwokata Reynbergera z iey niebezpieczeństwem i kosztem dla niey ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisow Sądowych dla Galicyi Zachodniey rozpocznie się i ukończona zostanie. Ona zatym ninieyszym Edyktem napomina się aby na dzień 23 Marca o godzinie 9tey zrana do excypowania stawiła się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swoie oddała, lub innego adwokata za obrońcę wybrała, tego Sądom tuteyszym wymieniła, i tych podług praw użyła srodkow, które do obrony swey Sprawy skutecznemi bydź się zdaią, w przeciwnym bowiem razie gdyby swą Sprawę zaniedbała, szkodę może iaką ztąd wyniknąć mogącą, samaby sobie przypisać musiała. Dan w Lublinie d. 23. Grudnia 1802.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.

Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszy

Edyktem JW. Stanisławowi Małachowskiemu, Janowi Nepomucenowi i Stanisławi bratom Małachowskim; Michałowi i Jozefowi Xiążętom Lubomirskim; Ludwikowi Tyszkiewiczowi; Karolinie z Pocieiow Radziwiłłowey; Alexandrowi Pocieiowi; Antoniemu Oskierce, Franciszkowi, Stanisławi i Konstantemu Jelskim, iż Ur. Jan Gliński przeciwko ich w sprawie zapłacenia summy 4000 zł pol. przez Teressę Huniecką legowaney etc. do Sądow tuteyszych akcyą podał, i pomocy sądowey dopraszał się

Gdy zaś też Sądy dla tychże zagranicą zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Adama Ratyńskiego za obroncę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z ktorym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona, i ukończona będzie; napominaią się oni ninieyszym Edyktem: aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy użytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą sprawę zaniebali samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 17go. Lutego 1803.

Goła[s]zewski,
Brożowski,
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią nineyszym Edyktem JWW. Stanisława Małachowskiego; Jana Nepomocena i Stanisława braci Małachowskich; Michała i Jozefa Xiążąt Lubomirskich; Ludwika Tyszkiewicza; Karolinę z Pocieiów Radziwiłłową; Alexandra Pocieia Antoniego Oskierkę, Franciszka. Stanisława i Konstantyna Jelskich, że Ur Teressa z Markowskich Ławzdzka w sprawie o zapłacenie summy 10,000 zł. pol. kapitalney, z prowizyą, do Sądow tuteyszych żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego za granicą zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Adama Ratyńckiego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey Sądowego porządku prawadzoną i ukończoną będzie, napominaią się oni nineyszym Edyktem, aby w przeciągu dni 90 do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zaniedbali Sprawę, samiby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 17go. Lutego 1803 Roku,

Gołaszewski.
Brożowski.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Sahaneck.

Z strony Magistratu K. Miasta Lublina nineyszym publicznym Edyktem wszystkich, i każdego wszczególności, komu o tem wiedzieć należy uwiadomia się, że Ignacy Frodel tu w Lublinie dnia 15 Października roku zeszłego umarł, zaczym Kommissya na dzień 2 Kwietnia r. b. zrana o godzinie 9 ztąd iest wyznaczona, w obecności którey wszyscy ci, którzy do tey pozostałey massy, albo tytułem kredytu, lub też sukcessyi, iż maią prawo mniemaliby, nineyszym wzywaią się, ażeby na tymże terminie takowe prawa swoie, i pretensye przeciwko Massie likwidowali, inaczey po upłynionym tym terminie więcey przeciwko Massie nie będą słuchani, a zgłaszaiącemi się pertraktacya ta zakończona zostanie. Dan w Lublinie d. 8. Lutego 18 3.

Engbricht.
Schweitzer.
Lewandowski.

Z Rady Senatu Magistratu C K. Miasta Lublina.
Jaszowski, sekretarz.